VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 90)
z dnia 12 marca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 90)

12 marca 2014 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu, w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu, spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: P 35/13, K 36/13, SK 56/13, SK 47/13;

– omówienie potrzeby podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej art. 10 § 1 Kodeksu wykroczeń w związku ze stanowiskiem Sejmu z dnia 7 listopada 2011 r. w sprawie rozpatrywanej przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt P 23/11 oraz opinią Biura Analiz Sejmowych z dnia 27 lutego 2014 r. (BAS-WAL-272/14);

– podjęcie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej art. 244 § 2 Kodeksu postępowania karnego w związku ze sprawą zawisłą przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt K 19/13.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marzena Laskowska** – naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS; **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych; **Tomasz Czech, Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Paweł Daniluk, Julia Wojnowska-Radzińska** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich. Czy do przedstawionego porządku dziennego są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Pan poseł Borys Budka prosił o udzielenie mu głosu w pierwszej kolejności. Wobec tego bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, sprawa o sygn. akt P 35/13 to pytanie prawne Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego. Jest to kolejna odsłona sporu dotyczącego przenoszenia poziomego sędziów. Tym razem pytanie prawne dotyczy konstytucyjności przepisów, które zezwalają na przeniesienie sędziego w przypadku likwidacji sądu. Chodzi o reorganizację sądów, która miała miejsce. Sąd pytający ma wątpliwości, czy przepis art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych jest zgodny z art. 180 ust. 5 w związku z art. 178 ust. 1, art. 179, art. 186 ust. 1, art. 10 i art. 173 Konstytucji oraz z art. 180 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji.

Nasze stanowisko jest takie, że nie zgadzamy się z dwoma wzorcami konstytucyjnymi wskazanymi przez sąd pytający, czyli z art. 180 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji. Stwierdzamy, że nie jest to adekwatny wzorzec kontroli, bo nie dotyczy sytuacji, z którą mamy do czynienia. W związku z tym składamy wniosek o stwierdzenie, iż wskazany przepis nie jest niezgodny z tym wzorcem. Natomiast w pozostałej części wnosimy o zgodność z konstytucją.

Pytanie z 23 maja 2013 r. dotyczy sprawy, która zawisła przed sądem pytającym na skutek odwołania jednego z sędziów sądu rejonowego od decyzji o przeniesieniu

do innego sądu, który przejął zakres działalności tamtego sądu. W mojej ocenie przygotowane stanowisko jest poprawne. Po orzeczeniu, w którym Trybunał przesądził o zgodności z konstytucją art. 21 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, to stanowisko jest niejako jego konsekwencją. Mimo że teoretycznie dotyczy innej materii, wpisuje się w pojęcie przenoszenia sędziów i możliwości dokonywania przenoszenia w razie likwidacji sądu, czyli możliwości poziomego przeniesienia sędziego. Nie narusza ani niezawisłości sądu, ani żadnych innych przepisów konstytucji w tym zakresie, dlatego w mojej ocenie to stanowisko jest prawidłowe. Chętnie będę go bronił w Trybunale, jeśli Komisja tak uzna.

Jeśli będą jakieś pytania, to dodatkowo wyjaśnię wszystkie wątpliwości.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Pan poseł zadeklarował chęć reprezentowania Sejmu przed Trybunałem. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udzieliła rekomendacji panu posłowi.

Przechodzimy do następnej sprawy. Sprawa o sygn. akt K 36/13, pan poseł Kłopotek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, 3 lipca ubiegłego roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż zawężenie odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta będące pod ścisła ochroną nie jest zgodne z konstytucją. Konkretnie ten wyrok dotyczył szkód wyrządzanych przez bobry. To jest bardzo nośny temat, bobry wyrządzają sporo szkód, ale do tej pory państwo, jak to jest zapisane w ustawie, odpowiadało za szkody, jakie bobry wyrządzają w gospodarce rolnej, leśnej i rybackiej. Trybunał orzekł, że to jest zawężenie odpowiedzialności. Dlaczego, jeśli bobry wyrządzają szkody w innych gospodarkach, na przykład na działce rekreacyjnej, państwo nie ponosi odpowiedzialności i nie wypłaca odszkodowań?

Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż ten zawężający przepis w art. 126 ustawy o ochronie przyrody jest niezgodny z art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji. Przypomnę, że art. 32 ust. 1 mówi, że każdy ma prawo do równego traktowania przez władze publiczne, a art. 64 mówi, że własność jest chroniona. Wówczas Prokurator Generalny, należy sądzić, że na bazie tego rozstrzygnięcia Trybunału, uznał, iż również niekonstytucyjne są przepisy w art. 126 ust. 1 pkt 1–4. Mówi się tam: „Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez: 1) żubry – w uprawach, płodach rolnych lub w gospodarstwie leśnym; 2) wilki – w pogłowiu zwierząt gospodarskich; 3) rysie – w pogłowiu zwierząt gospodarskich; 4) niedźwiedzie – w pasiekach, w pogłowiu zwierząt gospodarskich oraz w uprawach rolnych". A więc pytanie brzmi: a dlaczego nie w innych uprawach czy w innych nieruchomościach, jeśli zwierzęta prawnie chronione wyrządzą szkody? Ponadto powziął wątpliwości co do konstytucyjności art. 126 ust. 4 tej ustawy, który stanowi: „Właściciele lub użytkownicy gospodarstw rolnych i leśnych mogą współdziałać z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, a na obszarze parku narodowego – z dyrektorem tego parku, w zakresie sposobów zabezpieczania upraw i płodów rolnych, lasów oraz zwierząt gospodarskich przed szkodami powodowanymi przez zwierzęta, o których mowa w ust. 1".

Zaskarżone zostały wskazane ustępy w kontekście art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji. Rekapitulując, dlaczego tylko tak zawężająco Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzane przez zwierzęta objęte ochroną; a po drugie, dlaczego osoba, którą taka szkoda dotknęła, a nie jest to szkoda w uprawie, nie jest to szkoda w zwierzęciu gospodarskim, nie jest to szkoda w gospodarce leśnej czy rybackiej, nie może współdziałać z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, a na obszarze parku narodowego – z dyrektorem tego parku, w zakresie prewencyjnego zapobiegania powstawaniu takich szkód?

Przyznam, że trzeba podzielić to stanowisko. Nie powinno mieć większego znaczenia komu i gdzie zwierzę będące pod ochroną wyrządzi szkodę. Może to być nawet działka

rekreacyjna, inny budynek czy nawet zwierzęta niegospodarskie, nie mówiąc o innych bardziej drastycznych przypadkach. Dlaczego taka osoba nie ma prawa domagać się odszkodowania od Skarbu Państwa? Dlaczego Skarb Państwa nie ma ponosić odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta, które sam w ustawie objął ochroną gatunkową? W związku z tym trzeba powiedzieć, że art. 126 ust. 1 pkt 1–4 oraz art. 126 ust. 4 ustawy o ochronie przyrody są niezgodne z art. 32 ust. 1 oraz z art 64 ust. 2 Konstytucji.

Za chwilę najprawdopodobniej, bo znam to z autopsji, powstanie projekt regulacji dotyczącej szkód powodowanych przez ptaki chronione. Głównie chodzi o gęsi, które wyrządzają ogromne szkody w uprawach. Gęsi są pod ochroną, a państwo nie bierze odpowiedzialności za szkody. Zdaję sobie sprawę z tego, że zapewne jest to dodatkowy wydatek dla Skarbu Państwa, ale z punktu widzenia prawa konstytucyjnego należy stwierdzić, że przepis tego artykułu ustawy o ochronie przyrody jest niekonstytucyjny.

Może pani mecenas chciałaby coś dodać?

Naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS Marzena Laskowska:

Nie, panie pośle. Zreferował pan sprawę wyczerpująco. Może tylko dodam, że wyrok, o którym pan wspominał, to jest wyrok w sprawie o sygn. akt P 49/11 jest już w trybie wykonywania. Opracowywany jest w Senacie w ramach inicjatywy ustawodawczej. Senat wystąpi z odpowiednią inicjatywą ustawodawczą w tym zakresie. W zależności od tego, czy wcześniej zostanie uchwalona ustawa nowelizująca ustawę zaskarżoną, czy wcześniej Trybunał rozpatrzy tę sprawę, to będzie ten problem aktualny bądź już nie.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Spodziewam się, że prędzej czy później, a zapewne prędzej niż później, do Trybunału Konstytucyjnego trafi wniosek dotyczący ptaków chronionych, głównie gęsi, które wyrządzają ogromne szkody. Już mam takie sygnały. Skoro udało się z bobrami, to najprawdopodobniej również ten temat zostanie podniesiony. Z tym także musimy się liczyć. Dlatego zastanawiam się, czy, kiedy projekt senacki trafi do Sejmu, nie warto również przedyskutować problem ptaków będących pod ochroną?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy jest jakiś projekt senacki regulujący tę kwestię?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Projekt senacki dotyczy bobrów, w sprawie których Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok. Pytam tylko, czy nie warto przy tej okazji przedyskutować kwestii ptaków będących pod ochroną, które wyrządzają ogromne szkody w gospodarstwach rolnych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy w sprawie bobrów wnioskodawcą też był Prokurator Generalny?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Nie, to sąd zadał pytanie prawne.

Naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS Marzena Laskowska:

To było pytanie prawne, rzecz dotyczyła odszkodowania. Ze względu na charakter kontroli konkretnej Trybunał Konstytucyjny nie mógł się wypowiedzieć szerzej, a wyłącznie o przepisie, który miał zastosowanie na kanwie sprawy leżącej u podstaw pytania prawnego.

Natomiast, jeśli mogę uzupełniająco odnieść się do kwestii odszkodowań za szkody poczynione przez gęsi, niestety nie znam regulacji dotyczących ochrony gęsi, ale zapewne przyjdzie mi się z nimi wkrótce zapoznać, to chcę zwrócić uwagę, że Trybunał Konstytucyjny podzielił tezę, która była sformułowana także w stanowisku Sejmu w sprawie o sygn. akt P 49/11, że nie ma konstytucyjnego prawa do odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Natomiast niekonstytucyjność wynikała z tego, że tylko niektórzy właściciele i tylko za szkody wyrządzone w niektórym mieniu, czyli w określonego rodzaju mieniu, byli uprawnieni do odszkodowania. Nie wiem, czy istnieje jakikol-

wiek obowiązek odszkodowawczy za szkody wyrządzone przez gęsi, bo jeśli nie, to problem jest zupełnie inny, dlatego że nie wchodzi w grę dyskryminacja właścicieli innego mienia. Chyba żeby poziomo porównywać ustawy, że za szkody wyrządzane przez zwierzęta inne niż ptaki przysługuje odszkodowanie, a za szkody wyrządzane przez ptaki nie. Ale to już jest kwestia, czy taka pozioma kontrola jest akceptowana w Trybunale Konstytucyjnym.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

W przyszłości może pojawić się taki problem. Dzisiaj, jeżeli szkodę wyrządzi wilk, ryś, niedźwiedź, bóbr czy żubr, to obywatel ma prawo do odszkodowania, a jeżeli to ptaki będące pod ochroną wyrządzają szkody, to obywatel nie ma takiego prawa. I tu może powstać problem niekonstytucyjności, bo dlaczego państwo nie bierze odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez ptaki będące pod ochroną? Kilka razy były interpelacje w tej sprawie do Ministra Środowiska. Jednak cały czas jest ten temat odrzucany, bo, oczywiście, są to dodatkowe koszty.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, czy pan byłby za tym, aby przy Prokuratorze Generalnym powstała komórka do spraw rolnictwa, ochrony środowiska?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

W prokuraturze zapewne są osoby, które miały do czynienia z rolnictwem i trochę czują ten temat. W każdym razie nie dziwię się, że Prokurator Generalny wystąpił z takim wnioskiem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

A ja się dziwię.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Dlaczego? Prokurator generalny uczestniczył w rozprawie na temat bobrów i pociągnął temat.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Może rzeczywiście wytłumaczenie jest takie proste. Czy są pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja przyjęła stanowisko jednogłośnie. Dziwi mnie problem, który poruszył poseł Kłopotek, bo ja go tak trochę zbanalizowałem, no może nie tyle problem, co podmiot, który próbuje to regulować. Jednak istnieje kwestia na przykład kormoranów i stawów rybnych. Ich właściciele czasami są doprowadzani na skraj bankructwa. Problem z niedźwiedziami jest raczej symboliczny, natomiast z kormoranami jest duży problem, bo robią spustoszenie.

Czy pan poseł chce reprezentować Sejm w Trybunale Konstytucyjnym?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udziela rekomendacji panu posłowi Kłopotkowi.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Sprawa o sygn. akt SK 56/13, pan poseł Andrzej Duda. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę prosić, aby przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych przedstawił projekt stanowiska?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę, pani mecenas.

Naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym BAS Marzena Laskowska:

Zreferuję stanowisko przygotowane przez panią mecenas Agnieszkę Tomaszewską, która dzisiaj nie mogła być obecna na posiedzeniu. Sprawa została wszczęta skargą konstytucyjną. Przedmiotem kontroli zostały uczynione dwa artykuły Kodeksu postępowania cywilnego, które dotyczą zasad uznawania orzeczeń sądów państw obcych.

Przesłanką umorzenia, o które wnosimy, jest wydanie wyroku wskutek rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy w sprawie skarżącego. Jednym z wymogów formalnych skargi konstytucyjnej jest legitymowanie się przez podmiot ostatecznym orzeczeniem, co obejmuje wyrok sądu drugiej instancji. Wyrok wydany w trybie nadzwyczajnym, czyli w trybie rozpoznania skargi kasacyjnej, nie ma tego charakteru. W związku z tym istnieje takie ryzyko, na gruncie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym oraz Kodeksu postępowania cywilnego, że podmiot, który uzyska niekorzystny dla siebie wyrok sądu drugiej instancji, równolegle wniesie skargę konstytucyjną i skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Obecnie nie ma formalnego wymogu oświadczenia w skardze konstytucyjnej, czy taki środek kontroli nadzwyczajnej został uruchomiony, czy nie. W związku z tym czasami dochodzi do takiej sytuacji, jak na gruncie sprawy referowanej o sygn. akt SK 56/13, że przed rozpoznaniem skargi konstytucyjnej wydany zostaje wyrok Sądu Najwyższego, który uchyla wyrok sądu drugiej instancji i przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wówczas podmiot występujący ze skargą konstytucyjną nie legitymuje się ostatecznym rozstrzygnięciem w sprawie. I z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia na kanwie sprawy o sygn. akt SK 56/13. 11 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 451/12 Sąd Najwyższy uchylił wyrok drugiej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, co jest przesłanką umorzenia skargi konstytucyjnej.

W projekcie stanowiska Sejmu podkreślamy, że w sytuacji, gdyby wyrok sądu drugiej instancji byłby ponownie niekorzystny, skarżący będzie mógł ponownie wystąpić ze skargą konstytucją. Termin będzie biegł na nowo od chwili otrzymania ostatecznego rozstrzygnięcia jego sprawy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi w tej sprawie? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja przyjęła stanowisko jednogłośnie. Jeżeli Trybunał uzna, że konieczne jest rozpatrzenie tej sprawy, pan poseł chce reprezentować Sejm?

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udzieliła rekomendacji panu posłowi Andrzejowi Dudzie.

Przechodzimy do omówienia ostatniej sprawy o sygn. akt SK 47/13. Pan poseł Witold Pahl prosił o usprawiedliwienie jego nieobecności. Proszę więc przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych o przedstawienie projektu stanowiska.

Specjalista z BAS Paweł Daniluk:

Przedmiotem kontroli w sprawie o sygn. akt SK 47/13 jest art. 115 § 21 ustawy – Kodeks karny. Przepis ten stanowi: „Występkiem o charakterze chuligańskim jest występek polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego”.

W stosunku do tego przepisu skarżący podnosi zarzut, że zawarta tam definicja legalna występku o charakterze chuligańskim budzi wątpliwości w perspektywie konstytucyjnej zasady określoności przepisów prawa. W szczególności wątpliwości skarżą-

cego budzi ten fragment kwestionowanego przepisu, który mówi o działaniu publicznym i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Skarżący formułuje swój zarzut niedookreśloności czy też niejasności przepisu wobec trzech przesłanek występku o charakterze chuligańskim. Po pierwsze, wobec publiczności działania; po drugie, wobec działania bez powodu albo z oczywiście błahego powodu; a po trzecie, wobec okazania rażącego lekceważenia porządku prawnego.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, czyli do przesłanki publiczności działania, należy wskazać, iż w tym zakresie mamy do czynienia z wypracowaniem utrwalonego znaczenia tej przesłanki w języku prawniczym, a zwłaszcza w języku judykatury. W ostatnim czasie dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z 9 września 2013 r, kiedy stwierdził, że zgodnie z utrwaloną od okresu międzywojennego linią orzeczniczą dotycząca wykładni znamienia publiczności działania sprawcy, przez pojęcie to należy rozumieć taką sytuację, w której miejsce, okoliczności i sposób popełnienia czynu umożliwiają jego dostrzeżenie przez większą bliżej nieokreśloną liczbę osób. Należy zauważyć jednocześnie, że ta linia orzecznicza Sądu Najwyższego jest aprobowana zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i w doktrynie prawa karnego. A wszystko to prowadzi do wniosku, że brak jest poważniejszych rozbieżności interpretacyjnych, jeżeli chodzi o omawianą przesłankę.

Jeśli chodzi o przesłankę występku o charakterze chuligańskim opisaną przy pomocy słów: „działa bez powodu albo z oczywiście błahego powodu”, to w pierwszej kolejności należy wskazać, że jest to typowa przesłanka wartościująca. Jednak należy mieć na uwadze, że przesłanki tego typu, mimo iż nie są tak precyzyjne i określone jak przesłanki opisowe, nie są niczym nowym dla prawa karnego. Przykładem może być takie pojęcie, jak „istotne zeszpecenie” z art. 156 § 1 pkt 2 Kodeksu karnego czy „złośliwie lub uporczywie narusza”, tu chodzi o prawa pracownicze, z art. 218 § 1 Kodeksu karnego.

Jeżeli chodzi o przesłanki opisowe, to najkrócej rzecz ujmując, chodzi o to, że w pewnych wypadkach w prawie karnym, aby przedstawić w pełni istotę czynu zabronionego w przepisie, tak aby opis w pełny sposób oddawał kryminalną bezprawność tego czynu, jego społeczną szkodliwość, konieczne jest odwołanie się do elementów wartościujących. Niemniej warto zaznaczyć, że, po pierwsze, elementy wartościujące i przesłanki ocenne służą zawężeniu kryminalizacji i zawężeniu zakresu represyjności, a przez to działają na korzyść sprawcy, a ponadto wbrew temu, co mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać, ocena tych przesłanek nie ma charakteru subiektywnego, bowiem opiera się na poglądach panujących w społeczeństwie. W końcu trzeba wskazać także i na to, że kiedy przeanalizuje się wypowiedzi doktryny na temat tej przesłanki, to bez trudu zauważymy, że mimo pewnych odmienności, jest to wykładnia zbieżna. Czyli również i w tym zakresie nie pojawiają się jakieś istotne wątpliwości interpretacyjne.

Podobnie ma się rzecz z ostatnią przesłanką występku o charakterze chuligańskim opisaną słowami: „okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego”. To również jest przesłanka ocenna. Zatem również w tym zakresie aktualne pozostają argumenty, o których powiedziałem przed chwilą, i również ta przesłanka daje się w sposób jednoznaczny wyłożyć, w szczególności poprzez odwołanie się do reguły języka powszechnego i do ocen powszechnych, o których przed chwilą wspomniałem.

Mając to na uwadze, wobec braku jakichś istotnych wątpliwości interpretacyjnych, stoimy na stanowisku, że kwestionowany przepis w zaskarżonej części jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, czyli spełnia standard określoności przepisu karnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jakieś pytania lub uwagi do przedstawionego stanowiska? Nie słyszę.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w sprawie o sygn. akt SK 47/13?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Pan poseł Pahl powiedział, że chce reprezentować Sejm w Trybunale Konstytucyjnym. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja udzieliła rekomendacji panu posłowi Witoldowi Pahlowi.

Zamknęliśmy tym samym punkt pierwszy, w którym omówiliśmy sprawy zawisłe przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W punkcie drugim pozwolę sobie przedstawić kwestię podjęcia komisyjnej inicjatywy ustawodawczej dotyczącej art. 10 § 1 Kodeksu wykroczeń. W sprawie o sygn. akt P 23/11, która zawisła przed Trybunałem a dotyczyła właśnie tego przepisu Kodeksu wykroczeń, nasza Komisja zajęła stanowisko, iż przepis ten nie spełnia kryteriów zawartych w maksymie *ne bis in idem*, to znaczy, że nie można kogoś karać dwa razy za to samo.

Przepis art. 10 § 1 Kodeksu wykroczeń mówi: „ Jeżeli czyn będący wykroczeniem wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa, orzeka się za przestępstwo i za wykroczenie". Komisja stanęła na stanowisku, że ten przepis jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, a więc z zasadą, że nie można karać dwa razy za to samo, o której wspominałem na wstępie. Podobne stanowisko zajął również Prokurator Generalny. Trybunał Konstytucyjny umorzył tę sprawę ze względów proceduralnych, a mianowicie Trybunał po przestudiowaniu akt, doszedł do wniosku, że sprawa się przedawniła, a więc wyrok Trybunału Konstytucyjnego w tym przypadku nie będzie miał wpływu na rozstrzygniecie sądu, ponieważ sąd musi umorzyć postępowanie ze względu na to, że nastąpiło przedawnienie.

Skoro jednak zajęliśmy w tej sprawie takie a nie inne stanowisko, to uważam, że powinniśmy tę sprawę w jakiś sposób zamknąć i doprowadzić do zmiany obowiązującego przepisu. Stąd propozycja dla Komisji Ustawodawczej, aby Komisja przygotowała projekt zmiany ustawy w tym zakresie i przedłożyła ten projekt Marszalkowi Sejmu celem jego przyjęcia i wprowadzenia nowego przepisu do Kodeksu wykroczeń.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Może jakieś uwagi, jakieś pytania?

Legislator Piotr Podczaski:

Kwestia, którą państwo dzisiaj rozpatrują, jest dość skomplikowana. Wydaje się, że jakkolwiek inicjatywa ustawodawcza mogłaby być wskazana w tej sprawie, to jednak należałoby zasięgnąć opinii chociażby rządu, dlatego że ten przepis jest jednym z podstawowych przepisów prawa wykroczeń. Co więcej, przepisem o podobnej treści jest przepis art. 8 Kodeksu karnego skarbowego. Więc jeżeli bralibyśmy pod uwagę tego typu zmiany, to należałby je rozstrzygnąć w całym zakresie, także jeśli chodzi o Kodeks karny skarbowy. Pojawia się pytanie, w jaki sposób zrealizować projekt ustawy, krótko mówiąc, co zamiast tego przepisu? Tu, moim zdaniem, nie ma prostych rozwiązań. Tu należałoby się dogłębnie zastanowić nad nowymi regulacjami.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania lub uwagi? Nie słyszę. A więc zajmuje pan stanowisko, aby dokonać pewnych konsultacji z Ministerstwem Sprawiedliwości?

Legislator Piotr Podczaski:

Należałoby zasięgnąć jeszcze opinii na temat skutków tej zmiany i ewentualnych jej kierunków, dlatego że to nie jest takie proste.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy w opinii przygotowanej przez Biuro Analiz Sejmowych jest szerzej ten problem omówiony? Czy są jakieś pytania lub uwagi do opinii Biura Legislacyjnego?

Specjalista z BAS Julia Wojnowska-Radzińska:

W opinii, którą przedstawiliśmy w kontekście stanowiska Sejmu w sprawie pytania prawnego, o której pan przewodniczący wspomniał, mamy jednolite stanowisko i żadne konsultacje z Biurem Legislacyjnym ze strony rządu się nie odbyły. W opinii sformułowaliśmy tezę, że ten przepis budzi poważne wątpliwości i wywołuje niezgodność z art. 2 Konstytucji, z którego wynika przedmiotowa zasada. Jednak nie sformułowaliśmy postulatów *de lege ferenda*, w jakim kierunku powinna iść zmiana prawa.

Specjalista z BAS Paweł Daniluk:

Ja byłem autorem stanowiska na niezgodność. Wydaje mi się, że bardzo trafne jest stanowisko Biura Legislacyjnego. Ponieważ problem art. 10 § 1 Kodeksu wykroczeń to jest problem fundamentalny dla całego systemu prawa karnego. To jest zbieg odpowiedzial-

ności karnej *sensu stricto* z odpowiedzialnością wykroczeniową i już w tym zakresie zachodzą na siebie dwa systemy. Być może dobrą okazją jest to, że przy Ministerstwie Sprawiedliwości Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego pracuje nad Kodeksem karnym. Nie będzie łatwo znaleźć alternatywę i zastąpienie tego przepisu, bo proste wykreślenie tego przepisu niczego nie załatwi. Trzeba się zastanowić, jak to rozwiązać. Czy wprowadzić to do jednego postępowania, czy w ogóle zlikwidować możliwość kwalifikacji czynu jako wykroczenia w sytuacji, kiedy wypełnia znamiona przestępstwa? Rozwiązań jest wiele, a problem jest systemowy. Jeśli spojrzeć na problem szerzej, jak słusznie zauważył legislator, jest jeszcze Kodeks karny skarbowy, który też musi być w miarę spójnie uregulowany.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przychylam się do tego stanowiska, bo wydaje mi się, że ta dodatkowa wiedza nam się przyda. Natomiast obawiam się, że informacja od ministra może nie zamykać sprawy. My, wydając taką a nie inną opinię, jesteśmy w jakiś sposób nie tyle zobligowani, bo zobligowani nie jesteśmy, ale powinniśmy w jakiś sposób zareagować, tym bardziej że najprawdopodobniej Prokurator Generalny wystąpi o uznanie tego przepisu za niekonstytucyjny i wtedy wymogi formalne dotyczące skargi konstytucyjnej czy pytania prawnego nie będą odgrywały roli. Przy Kodeksie wykroczeń i przy trybie pracy różnych organów przedawnienie sprawy przed rozpatrzeniem merytorycznym przez Trybunał Konstytucyjny jest bardzo prawdopodobne w każdym przypadku, natomiast przy wniosku Prokuratora Generalnego będziemy mieli inną sytuację. Wobec tego proponuję, żebyśmy tej sprawy dzisiaj jeszcze nie rozstrzygali i uzyskali informację od ministra sprawiedliwości w sprawie możliwości i celowości wniesienia inicjatywy ustawodawczej w związku z taką a nie inną treścią opinii dotyczących tego przepisu.

Czy są może jakieś pytania lub uwagi? Nie słyszę. A więc takie pismo wystosujemy.

Kolejna kwestia również jest związana ze sprawą, która toczy się przed Trybunałem Konstytucyjnym. To jest sprawa o sygn. akt K 19/13. Wcześniej omawialiśmy kwestię podjęcia inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie. Była zgoda na rozpoczęcie takich działań i Biuro Legislacyjne przygotowało dla nas projekt zmiany ustawy – Kodeks postępowania karnego. W art. 1 nowelizacji zaproponowano nowe brzmienie art. 244 § 2 Kodeksu postępowania karnego. Dotychczasowe brzmienie tego przepisu jest takie, że zatrzymanego należy poinformować o przyczynach zatrzymania i przysługujących mu prawach, w tym o możliwości skorzystania z pomocy adwokata. Funkcjonariusz zatrzymujący nie ma obowiązku pouczenia zatrzymanego o możliwości złożenia oświadczenia, bo to nie są wyjaśnienia procesowe związane z przedstawieniem zarzutów, oraz o możliwości odmowy złożenia oświadczenia i wysłuchania go na okoliczność tego oświadczenia. Rzecznik Praw Obywatelskich uznał, że brak takiego pouczenia prowadzi do ograniczenia prawa do obrony osoby, która jest zatrzymana. W opinii, która została przekazana pani marszałek, a pani marszałek przekazała ją Trybunałowi Konstytucyjnemu, pani marszałek wskazała, iż ten przepis jest niezgodny ze standardami konstytucyjnymi.

W związku z tym, że Komisja zajęła takie stanowisko, a podobne stanowisko zajął Prokurator Generalny, żeby nie czekać na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego – bo potem Trybunał pyta się, dlaczego wobec takiej oczywistości tego stanowiska państwo niczego nie zmieniają – jest propozycja zmiany tego przepisu. Po zmianie i po ewentualnym przyjęciu ustawy brzmiałby on tak: „Zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i przysługujących mu prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata oraz o prawie do złożenia oświadczenia, jak i do odmowy złożenia oświadczenia w przedmiocie zatrzymania, a także wysłuchać go”. Gdyby udało się nam zmienić tę konstrukcję słowną tak, aby była bardziej płynna, to byłoby bardzo cenne. Tym niemniej ona oddaje intencję zmian, które byśmy zaproponowali.

Czy są jakieś uwagi lub pytania?

Legislator Piotr Podczaski:

Przygotowaliśmy projekt, który państwo otrzymali. Chcę tylko zwrócić uwagę, że 2 czerwca tego roku wejdzie w życie zmieniony § 5 tego artykułu, który jest upoważnieniem dla ministra sprawiedliwości do wydania rozporządzenia, które będzie zawierało

wzór pouczenia. W tym wzorze uwzględnione będzie pouczenie o możliwości złożenia oświadczenia bądź odmowy złożenia oświadczenia. Trudno mi powiedzieć, czy dla Trybunału Konstytucyjnego, który w tej sprawie najprawdopodobniej będzie decydował już po wejściu w życie tego przepisu, będzie to wystarczająca przesłanka, aby orzec, że w tym momencie jest to konstrukcja zgodna z konstytucją, ale czuję się w obowiązku poinformować o tym, że już w projekcie, który, jak powiedziałem, 2 czerwca wejdzie w życie, to zostało uwzględnione.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Rozmawialiśmy o tym i, jak pan mecenas powiedział, stoi pod znakiem zapytania, w jaki sposób Trybunał do tego podejdzie. Z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich wynika, że widziałby ten przepis w ustawie, a nie w rozporządzeniu. Stąd ta inicjatywa. No cóż, będziemy na ten temat dyskutować. Jeśli uznamy, że rozwiązanie, które ma wejść w czerwcu w życie, jest wystarczające, to ja nie widzę żadnego problemu. Natomiast wobec pewnych wątpliwości związanych z tym, czy to rozwiązanie w rozporządzeniu będzie wystarczające wolałbym taką inicjatywę przedstawić.

Specjalista z BAS Paweł Daniluk:

Byłem autorem również projektu stanowiska dotyczącego art. 244 Kodeksu postępowania karnego. Mnie się wydaje, że wprowadzenie nowelizacji jest jak najbardziej potrzebne, chodzi o spójność systemu. Jeżeli na gruncie art. 244 k.p.k. przyjmuje się powszechnie, że nie informuje się o prawie do odmowy złożenia oświadczenia osoby zatrzymanej, a jednocześnie wprowadza się delegację dla ministra do opracowania wzoru, gdzie będzie pouczenie o prawie do odmowy, to jest to pewna niespójność, bo delegacja powinna potwierdzać to prawo, a nie konstruować go.

Poseł Stanisława Prządka (SLD):

Sądzę, że proponowana przez nas zmiana, o której mówił pan przewodniczący, ma szerszy zakres, bo mówi nie tylko o prawie do odmowy, ale także o prawie do skontaktowania się z adwokatem i ustanowienia sobie obrony.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W dotychczasowym przepisie mówi się o tym, że trzeba poinformować zatrzymanego o tym, że może się on skontaktować z adwokatem, a my dodajemy to, że on ma prawo do odmowy złożenia oświadczenia, bo tak się to teraz nazywa. Zatrzymany może się oświadczyć na temat tego, co się stało.

Poseł Stanisława Prządka (SLD):

Zgoda, ale wydawało mi się, że te propozycje różnią się, to, co ma być zawarte w rozporządzeniu, i to, co my proponujemy. Ja tak to zrozumiałam i stąd moja propozycja, żeby to było ujednolicone. Jestem też za tym, żeby podjąć taką inicjatywę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Problemem jest tu to, gdzie ten przepis powinien być umieszczony, gdzie to prawo powinno być wskazane. Między Ministerstwem Sprawiedliwości a nami może być pewna różnica, bo ministerstwo, które jest autorem projektu zawartego w rozporządzeniu, uznaje, że to rozporządzenie będzie wystarczające. A ja mam co do tego wątpliwości po analizie akt i całego problemu. Sądzę, że może być kłopot, dlatego że jeśli uznajemy, że przepis jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, to może się zdarzyć taka sytuacja, że Trybunał uzna, iż umieszczenie tego przepisu w rozporządzeniu nie jest wystarczające. W dodatku powie jeszcze to, co pan mecenas powiedział, na jakiej podstawie minister wydaje to rozporządzenie? Czy ja pana źle zrozumiałem?

Specjalista z BAS Paweł Daniluk:

Muszę coś dopowiedzieć. Nawet patrząc z perspektywy gwarancyjnej, jeżeli chcemy respektować określone prawa zatrzymanego, to lepiej byłoby, żeby to było zapisane w art. 244 k.p.k. niż oczekiwać, że we wzorze pouczenia zostanie to prawidłowo wyartykułowane.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Powiem, że nie widzę tu sprzeczności, dlatego że koniec końców wzór pouczenia, czyli ta formuła, którą policjant powinien wypowiedzieć przy zatrzymaniu, powinna być dość ściśle określona i powinna stanowić jakiś wzorzec, który będzie zawarty w rozporządzeniu.

Specjalista z BAS Paweł Daniluk:

Pan przewodniczący ma rację, tu nie ma żadnej sprzeczności. Wydaje się jednak, że powinno być odwrotnie. Najpierw powinien być znowelizowany art. 244 k.p.k., a później powinno pojawić się upoważnienie dla ministra. Po wprowadzeniu nowelizacji art. 244 k.p.k. będzie spójność systemu prawnego, bo § 5 będzie wówczas dotyczył wzoru pouczenia odnośnie do tego prawa, które w art. 244 k.p.k. wprost będzie wyrażone.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę.

Przystępujmy do głosowania. Kto jest za przyjęciem inicjatywy ustawodawczej Komisji Ustawodawczej i za przedłożeniem Marszałkowi Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego?

Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek jednogłośnie. Teraz powinniśmy wskazać posła sprawozdawcę. Ponieważ to była sprawa, w której reprezentowałem Sejm w Trybunale Konstytucyjnym, proponuję, aby Komisja powierzyła mi to zadanie. Dziękuję Biuru Legislacyjnemu za przygotowanie projektu i dziękuję również Biuru Analiz Sejmowych za wcześniejsze przygotowanie stanowiska, jak również dokumentów, które stały się podstawą działania w sprawie inicjatywy ustawodawczej.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.